

# Nocny Kochanek, O jeden most za daleko

Włączyłem się za siódmym lasem  
Butelka była mi kompasem  
Polali mi  
Straciłem panowanie  
Na drogę wziąłem łyk  
Nie żałowałem wcale

O jeden most za daleko  
Zgubiłem się nad wódki rzeką  
O jeden most, choć nie chciałem dopłynąć tam  
Tę drogę na pamięć już znam

Gdy przebudziłem się nad rankiem  
Leżałem w spodniach oraz w wannie  
TO ten ostatni łyk był niepotrzebny wcale  
Gdyby nie on, to dziś czułbym się doskonale

O jeden most za daleko  
Zgubiłem się nad wódki rzeką  
O jeden most, choć nie chciałem dopłynąć tam  
Tę drogę na pamięć już znam

O jeden most za daleko  
Zgubiłem się nad wódki rzeką  
O jeden most, choć nie chciałem dopłynąć tam  
Tę drogę na pamięć już znam